

Jan Jakub Dreścik

O kilku pamiątkach dworskich w Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie

Streszczenie

Gdyby zapytać Polaków, kto był ostatnim królem Polski, zapewne większość, a może prawie wszyscy odpowiedzieliby: Stanisław August Poniatowski. Tę swoistą *damnatio memoriae* kolejnych królów podtrzymują nawet zawodowi historycy, tacy jak Adam Zamoyski, autor książki o Stanisławie Augustu *The Last King of Poland* (I wyd. London 1992, wydanej w Polsce w 1994 pod niezmiennym tytułem *Ostatni król Polski*) czy organizatorzy wystawy w Zamku Królewskim w Warszawie w 2011 r.: „Stanisław August. Ostatni król Polski. Polityk, mecenas, reformator. 1764–1795”.

A przecież na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego od 1815 r. królem Polski był cesarz Rosji Aleksander I (zm. 1825). Jako wskrzesiciel „imienia polskiego”, usuniętego z mapy Europy w wyniku rozbiorów, cieszył się autentyczną sympatią polskich poddanych. Jego następcy, Mikołajowi I, który koronował się na króla Polski w Warszawie 24 maja 1829 r., trudno także odmawiać prawomocności tego tytułu, przynajmniej do detronizacji przez sejm 25 stycznia 1831 r.

Warszawski dwór królewski, nieliczny za Aleksandra I, znacznie rozbudował Mikołaj I. Na najwyższą godność dworską – wielkiego podkomorzego (wielkiego szambelana) – mianowany został w dniu koronacji ks. Adam Jerzy Czartoryski, w latach 1804–1806 minister spraw zagranicznych Cesarstwa Rosyjskiego. W opinii współczesnych Polaków, niezbyt zorientowanych w hierarchii „czynów” w Rosji, był to wyraz carskiej niełaski i degradacja. Według obowiązującej w imperium tabeli rang Czartoryski awansował z trzeciej do drugiej klasy (wśród rang dworskich nie było żadnym z pierwszej klasy).

Po krótkim epizodzie służby na warszawskim dworze Mikołaja I, zakończonej dla ks. Adama Jerzego prezesurą powstańczego rządu, zaocznym wyrokiem śmierci i emigracją, zachowały się w Muzeum Książąt Czartoryskich: frak wielkiego munduru, frak wicemunduru oraz klucz wielkiego podkomorzego. Oba fraki mundurowe zgodne są ze współczesnymi wzorami rosyjskimi, gdyż także i w tym zakresie rosyjski autokrata dążył do zatarcia odrębności Królestwa Polskiego. Klucz wielkiego podkomorzego, odróżniający się od kluczy szambelańskich bogatą kameryzacją, wykonany został w warszawskiej pracowni jubilerskiej Henryka Hildebrandta.

Oba fraki mundurowe wykorzystał Jan Matejko w obrazie *Rejtan. Upadek Polski*, ukończonym w 1866 r. Samozwańczy marszałek sejmu rozbiorowego z 1733 r., sprzedajny Adam Poniński nosi na swym czerwonym fraku hafty odwzorowane z wielkiego munduru Czartoryskiego. Targowiczanin Ksawery Branicki przywdział w obrazie Matejki wicemundur ks. Adama Jerzego, z wojskowymi epoletami dodanymi dla nadania militarnego charakteru.

Jest to bodaj najwcześniejszy przykład skorzystania przez Jana Matejkę z obiektów ze zbiorów Czartoryskich. Kolekcję tę jako źródło rekwizytów na wielką skalę wykorzystywał malarz po zainstalowaniu Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie w 1876 r.